

Ciało samego Boga

Na początku VIII w., czyli ponad 1250 lat temu, w małym kościółku pod wezwaniem świętego Legoncjana doszło do wielkiego cudu. Wówczas do Lanciano z Konstantynopola przybyła grupa mnichów bazylikańskich, w obawie przed prześladowaniem religijnym, które wyrażało się m.in w zakazie czczenia świętych ikon. Prześladowani wierzący uciekali w różne strony świata. Wśród mnichów, którzy przybyli wówczas do małego kościoła, był kapłan, bazylianin, o którym dziś powszechnie mówi się, że zwątpił w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii. W sanktuarium św. Franciszka w Lanciano wiszą tablice kamienne z 1636 roku, które podają, że mnich ten przeżywał głęboki kryzys swojej wiary. Jak czytamy: mnich „modlił się, aby Pan usunął tę ranę niewiary z jego serca”. Mnich, po konsekracji, kiedy wymienił słowa „Bierzcie i jedzcie, to jest moje Ciało... Bierzcie i pijcie, to jest moja Krew” – zobaczył, że hostia zamienia się w ciało, a wino w kielichu w krew. Dłuższy czas milczał i stał w bezruchu. Potem serce jego zaczęło napełniać się radością Bożą, która niejako kazała mu oznajmić o tym cudzie innym. Po jakimś czasie zawołał: „Patrzcie, oto prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które uczynił widzialne dla mnie w tym celu, abym nie był już niedowiarkiem lecz wierzącym, wejdźcie i zobaczcie, jaki cud się dokonał”.

W Kościele Katolickim miało miejsce 130 cudów Eucharystycznych, także w Polsce. Dlaczego Bóg daje nam cuda Eucharystyczne? Aby umocnić naszą świętą wiarę katolicką, aby nawracać niewierzących i wątpiących, Pan Jezus przypomina nam, że codziennie na ołtarzach świata, podczas każdej Mszy Świętej, ofiaruje siebie za nas, dokładnie tak jak 2000 lat temu na Golgocie. Codziennie umiera z miłości do Ciebie i do mnie...

W czwartek przeżyjemy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, która zwana jest także Bożym Ciałem. Początki tej

uroczystości sięgają XIII wieku i związane są z objawieniami, jakie otrzymała mniszka Julianna. Na początku uroczystość ta była obchodzona w kościele lokalnym, jednak papież Urban IV ustanowił ją dla całego Kościoła. Z czasem wykształcił się w tym dniu zwyczaj procesji eucharystycznych, które w XV wieku przybrały znaną nam dzisiaj formę – wierni zatrzymują się na czterech stacjach, gdzie odczytywana jest Ewangelia i udzielane błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wszystkie zbawcze wydarzenia, które są wielką tajemnicą naszej świętej wiary, są nam szczególnie mocno przybliżane właśnie poprzez Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Procesja z Najświętszym Sakramentem jest wyrazem naszej wiary w prawdziwą obecność Chrystusa w konsekrowanej Hostii. Chrystusa, który ukryty jest pod postacią chleba. Tym samym Pan Jezus dotrzymuje słowa, które wypowiedział 2000 tysiące lat temu: „Nie bójcie się! [...] A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. **[ks. Wikary]**